

To jest tak

OFENSYWA
WIELKIEGO
KAPITAŁU

Kapitałiści martwią się, że żyć przez nich osiągnąć nie dosięgają rozmiarów, o jakich by marzyli. Poculi powiew lepszej konduktury i wobec tego zaczynają podnosić głowę. Pada hasło: trzeba podnieść ceny! Biedne wygłodzone kartele chcą się jakoś odżywić.

Pisałiśmy o machinacjach baronów węglowych, którzy chcieli skorzystać z niedoszedłego strajku, by znaleźć moralne uzasadnienie powiększenia własnych zarobków. Teraz do szturmu ruszyli właściciele wielkich hut.

Opinia publiczna powinna zwrócić uwagę na te wszystkie zamierzenia, których wynikiem będzie m. in. zwiększenie kwot odpływających z Polski za granicę. Konieczne są tu radykalne zarządzenia. Całkowitym i pełnym załatwieniem będzie jedynie uspołecznienie wielkich koncernów zagranicznych.

PRECZ Z BLUMEM!

Nie jest to tragedia jedynie francuskich socjalistów, że mimo wszelkich istniejących pozorów nie mogą prowadzić własnej swej polityki i że niemal zawsze stają się bezwonnym narzędziem dla komunistów, którym przygotowują drogę do władzy i którym służą jako wygodny parawan.

To samo było bowiem w Rosji, gdzie „wycięskie” socjalistyczne rządy Kiereńskiego odegrały jedynie i wyłączną rolę przygotowania przewrotu komunistycznego, który je zmiotł następnie całkowicie z powierzchni czerwonej Rosji. — to samo jest obecnie w czerwonej części Hiszpanii, w której przedstawiciele socjalistów żadnej już wobec anarchistów i komunistów nie odgrywają roli.

Zupełnie to samo jest obecnie we Francji. Blum zrobił swoje, zdeorganizował życie gospodarcze, podniecił antagonizmy społeczne i podburzył ulicę paryską, zniszczył całkowicie autorytet rządu i poszarpanie prawa, może więc już dziś odejść. I dlatego „Abas Leon Blum” krzyczeli uczestnicy ostatniej krwawej manifestacji komunistycznej. Może odejść, gdyż przygotowane już jest wszystko dla komunistycznego przewrotu, gdyż nie potrzeba dziś parawana i usług socjalistycznych, skoro przedstawiciele bolszewickiej Moskwy czują się już wystarczająco silni we Francji.

Stanowisko żyda Bluma i jego socjalistów nie ma już dziś żadnego we Francji znaczenia. Są oni bezwonnymi jedynie statystami odgrywanej tragedii. Przeciwnością się komunistom i uratować państwo i kulturę francuską potrafią jedynie ugrupowania narodowe Doriota i La Rocque'a. I przez ironię one jedynie będą w stanie uratować przed komunistami życie i majątki socjalistów i Leona Bluma, który pod ich adresem krzychał właśnie przed rokiem: „ja was nienawidzę”.

Stalin — chory

BERLIN, 19. 3. (tel. wł.). Mimo zaprzeczeń prasy sowieckiej i mimo tego, że Stalin kilkakrotnie ukazywał się ostatnio na konferencjach i paradach, „Angriff” nadal twierdzi, że sowiecki dyktator jest poważnie chory i leczy się specjalną metodą tybetańską, która w sferach naukowych Moskwy posiada wielkie uznanie.

Impenujące zwyczajstwo
na Uniwersytecie
Wileńskim

WILNO, 19. 3. Ogłoszone wyniki wyborów do władz Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu Stefana Bałorego przyniosły zwycięstwo narodowemu. Na 548 głosujących jednolitą listą narodową skupiła 411 głosów, zdobywając 18 mandatów w zarządzie, a 6 w komisji rewizyjnej. Zjednoczona lista „sanatofelsfrontu” otrzymała tylko 132 głosy.

W SOKOŁOWIE
PODLASKIM

zaprenumerować „ABC” można u p. Reżyny Kojro i Kilińskiego 5

Nowy ład prawny

panować będzie w Wielkiej Polsce

Deklaracja Polskiej Młodzieży Prawniczej

Młodzież prawnicza obradująca na Zjeździe Polskich Akademickich Organizacji Prawniczych w Warszawie w dniach 14—16 marca 1937 roku, żywo odczuwając tętno życia narodu i śledząc rozwój jego myśli — stwierdza swe szczerze organiczne zespole nie z całym narodem w jego procesie wytwarzania kultury.

Polska młodzież prawnicza, o-

żywiona twórczą ideą narodową, pragnie swe najlepsze siły poświęcić pracy nad stworzeniem nowych form organizacyjnych i prawnych dla państwa polskiego, przesiąkniętych na wskroś elementami z ducha i tradycji polskimi.

Wychodząc z tych założeń, polska młodzież prawnicza daje wyraz swym poglądom na zorganizowanie życia narodu:

I. Zasady prawne

1) Jedynie naród może swoją konkretną treścią wypełnić formę państwową. W nadchodzącej epoce Polska wypełni swoją misję dziejową tylko jako państwo narodowe.

2) Życie narodu w swoich różnorodnych przejawach wymaga ładu, sprawiedliwości i stałości. Zapewniają ją przede wszystkim normy prawne, łączące organizacyjny zbiórność narodową w jednolitą i zharmonizowaną całość. Dlatego też w ustroju narodowym we wszystkich dziedzinach sprawiedliwość i prawo winny bezwzględnie panować. Łamanie zasad sprawiedliwości w prawnym ustroju narodowym dla osiągnięcia

celów doraźnych będzie niedopuszczalne.

3) Naród polski posiada odrębny charakter i sobie tylko właściwe pojęcie prawne. Stąd ustawy i inne polskie akty prawne z ducha narodowego winny się wywodzić i dobro narodu mieć na celu. Prawo polskie musi być narodowym nie tylko z formy ale przede wszystkim z treści.

4) Polskie prawo narodowe winno realizować w stosunkach publicznych i prywatnych zasady sprawiedliwości chrześcijańskiej. Norma prawna winna być zgodna z normami moralnymi etyki katolickiej.

5) Źródłem polskiego prawa narodowego jest prawo Boże i wola na-

rodu polskiego, przechowana w polskiej tradycji narodowej, a wyrażona przez powołane do tego organy.

6) Polskie prawo narodowe winno dawać uprawnienia przede wszystkim Polakom i określać inne obowiązki i prawa dla członków narodu, inne dla nie-Polaków przynależnych do państwa. Miarą większych obowiązków i uprawnień jest stopień świadomości narodowej i gotowości do poświęceń na rzecz dobra narodowego.

7) Polskie prawo narodowe szczególnej opieką otacza opartą na katolickich zasadach różnicę jako podstawową komórkę organizmu narodowego, źródło powstawania przyszłych pokoleń narodu i najważniejszą instytucję wychowania narodowego.

8) W ustroju narodowym dobro jednostki winno być chronione troskliwą opieką prawną w ramach interesu całego narodu.

9) Ustawodawcą polskim, nauczycielem prawa polskiego i wykonawcą ustaw polskich może być tylko Polak, który rozumie ducha i strukturę narodu polskiego, jego misję dziejową oraz który uważa cele narodu za swoje własne.

10) Zasady prawa narodowego, które wyznaje młode pokolenie prawnicze, są w jego rozumieniu stałe i wieczne oraz jedynie dają gwarancję przyszłej wielkiej rzeczywistości polskiej.

II. Wymiar sprawiedliwości

1) Wymiar sprawiedliwości w narodowym ustroju prawnym ma za zadanie realizowanie zasad sprawiedliwości w narodzie i ochronę porządku społecznego.

2) Sędzia w narodowym ustroju prawnym musi być przejęty zasadą, że sprawiedliwe wyrokowanie jest celem samym w sobie, realizowaniem zasad prawa Bożego i narodowego, niezależnym od jakiegokolwiek bądź względów ubocznych. To przeświadczenie jest podstawą dostojństwa

godności sędziowskiej.

3) Pełen godności i otoczony powagą szacunkiem, nieskazitelny stan sędziowski spełnia w ustroju narodowym doniosłą rolę kształtującą myśli sprawiedliwości, uczciwości i karności w narodzie.

4) W prawnym ustroju narodowym nie będzie dopuszczalne wymierzanie kary, przed ustaleniem przestępstwa w drodze procesu karnego. Wymiar sprawiedliwości karnej winien być możliwie sprężysty i prędki.

III. Nauka prawa

1) Nauka prawa w narodowym ustroju prawnym winna wypływać z polskiej tradycji prawniczej ubiegłych wieków.

2) Zrozumienie ducha prawa polskiego należy osiągać przez uprawianie i pogłębianie studiów nad historią prawa narodu polskiego.

3) Dla wytworzenia ośrodka twórczej myśli prawniczej polskiej wszyscy prawnicy winni wchodzić w skład organizacji polskich prawników.

Polska młodzież prawnicza nie tylko określa w niniejszej deklaracji swe stanowisko, ale zgłasza również tych, co żądają od polskiej młodzieży akademickiej nowych wartości, że własnym twórczym wysiłkiem woli i myśli spełni swe zadania także na swoim odcinku przez tworzenie polskiego prawa narodowego i realizację jego zasad.

Prezes Koła Prawników S. U. J. P. w Warszawie

(—) Juliusz Sedek.

Prezes T-wa Biblioteka Słuchaczy Prawa U. J. w Krakowie

(—) St. Sikora.

Prezes T-wa Biblioteka Słuchaczy Prawa U. J. K. we Lwowie

(—) Wronski Stefan

Prezes Koła Prawników i Ekonomistów U. P. w Poznaniu

(—) Franciszek PrytarSKI.

Prezes Koła Pracowników K. U. w Lublinie.

(—) J. Kalinowski.

Przedstawiciel Koła Prawników S. U. St. B. w Wilnie.

(—) Cham-Haume.

Ozdoba stołu wielkanocnego są naturalne

WINA KRYMSKIE I KAUKASKIE

stolowe: BIAŁE I CZERWONE oraz deserowe: SŁODKIE I POŚLÓDKIE

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach win i restauracjach.

Inż. Doboszyński uniewinniony
z zarzutu zorganizowania nielegalnego zebrania

KRAKÓW, 19. 3. Na wokalnie Sądu Okręgowego znalazła się rozprawa przeciwko inż. Adamowi Doboszyńskiemu, który odwołał się od decyzji władz administracyjnych, skazujących go na 1000 zł. grzywny za rzekomo nielegalne zebranie publiczne w Bor-

ku Fałęckim.

Na wniosek obrońcy, inż. Doboszyńskiego sprawozdano z więzienia na rozprawę. Sąd uchylił orzeczenie władz administracyjnych, uniewinniając całkowicie inż. Doboszyńskiego.

Ołbrzymia sowa
terroryzuje miasteczko

MONTREAL, 19. 3. Miasto Beaudouin jest terroryzowane pojawieniem się ogromnej sowy, która atakuje idących samotnie ludzi i kilka osób już poraniła. Pewien górnik, którego sowa napadła, twierdzi, że rozpętała skrzydła ptaka wynosi 3 i pół stopy. Obecnie cała ludność miasteczka chodzi uzbrojona i poluje na sowę.

Krwawa noc w Clichy

(Korespondencja własna „ABC”)

Paryż, w marcu 1937
Rozkopane ulice i pozostałe do dziś jeszcze restitki z barykad utworzonych przez komunistów, wylamane żelazne ogrodzenia i lawki, szczątki

walającego się szkła obryzganego gestem krwi, i wszędzie na publicznych domach ślady kuli i zniszczenia, — oto pozostałość po „krwawej demonstracji ludowej” w nocy z dnia 18 na

17 marca.

Clichy to jedno z najdalszych przedmieść Paryża, zamieszkałe nie tylko przez ubogą i spokojną ludność robotniczą, lecz również przez najbardziej niespokojne żywioły występnego podmiejskiego Paryża, wieloletnie bandy żyjących z dnia na dzień awanturników, alfonsov i przestępców. Oddawna już stanowiło domem socjalistów, później bardziej atrakcyjnych komunistów i nie cieszyło się nigdy dobrą sławą wśród sąsiadów i władz administracyjnych.

Ostatnio jednak ożywiająca działalność partii narodowych, a przede wszystkim partii ludowej Doriota i partii społecznej De la Rocka także i w tym skomunizowanym kącie komunistycznego Paryża wypierać powoli zaczyna wpływy „czerwonych”. Zapadło więc wśród nich postanowienie wywołania krwawych zająć i zlikwidowania w potokach krwi znieprawdzonej „faszystów”.

„Filmowa prowokacja”

Miejscowy oddział partii społecznej zaaranżował w ubiegły wtorek wycieczkę dla swych zwolenników patriotycznego filmu „Błtwa”. Nie były poza tym przewidziane jakieśkolwiek inne wystąpienia czy przemowy. I to była ta „prowokacja Ognistego Krzyża”, o której na drugi dzień rozpisywały się gazety socjalistyczne i komunistyczne. Celem jednak uniemożliwienia tej tak spokojnej i niewielkiej działalności partii socjalnej komunistki i skrajni socjalistów zmobilizowali na wieczór swych zwolenników, wyposażając ich w broń i w szczegółowe instrukcje.

Już więc przed godz. 8-ą wieczór zgromadził się przed kinoteatrem i miejscowym merostwem tłum tysiące „czerwonych” śpiących przy Międzynarodówkę i wykrzykujących przeciwko partii społecznej i znieprawdzonego puka Rockowi. Dawali się jednak również słyszeć także i znaniennymi okrzyki „precz z Blumem!” Tłum ten kilkakrotnie szarżował oba budynki, szczególnie zamknięte i broniące przez ścigających zewsząd coraz liczniej policjantów. Następnie po podjętym przemówieniu jednego z komunistycznych radnych uformował się pochód przeciagający wkoło z okrzykami i śpiewem.

Zajścia antyżydowskie
w Lwowie

Wczoraj we Lwowie doszło do zajść antysemitycznych. Podczas zajść wybito szyby w Żydowskim Domu Akademickim. W tym samym czasie pobito na ul. Sonifskiej jednego żyda. W czasie zaburzeń pobito prokuratora sądu.

Kołce bez róz

TROSKA O HIGIENĘ

W zapadłej wiosce na Wileńszczyźnie, w chacie, w jednej izbie mieszka krowa, która tylko co się ościła, dwie owce, gospodarz, jego żona i troje dzieci. Kury szwendają się po kątach, okien nigdy się nie otwiera — by ciepło nie uciekło.

Ale za chatą stoi ładnie wybiełony usteć — jak władza każe i przestrzega. Naturalnie nigdy nikt z nich nie korzysta.

Przyjechał dygnitarz z woje wództwa. Wioska wyległa z chlebem i solą, chciano upraszać o to i owo. Dygnitarz skończył natychmiast na tyty chat, przeprowadził inspekcję usteć.

Kilka pawilonów nie odpowiadało wymaganiom, właściciele otrzymali mandaty karne.

Wskazując na biedną mieszkającą razem z krową i owcami dygnitarz i ek: — bierzcie przykład z tego gospodarza! Ma usteć jak salon, dba o higienę, będzie żył sto lat...

Włóczęgowie szanują władzę, więc nie wybuchnęli śmiechem.

NIE ODPISAŁ

Nieodpłatowany (przez Akademikę) Rzymow-ki znalazł przytułek w masońskiej „Epoce”. Nagryzmolił napaszoną, pompalyczną artykuł.

„Loyalnie trzeba” zaznaczyć, że dotychczas nikt nie wystąpił z dowodami, iż artykuł ten jest od kogoś odpisany.

WSTYD PRZED NIMI

Zagraniczne poselstwa i konsulaty w Polsce będą otrzymywać benzynę nie po 60 gr. za litr, ale — po cenie istotnej, bez podatku. Zapewne po jakiejś 20 gr. za litr.

Cudzoziemcy kupują naszą benzynę, u siebie w kraju, za 18 gr., usty więc zdierać z nich — tutaj. Od obdzierania są własni obywatele. (kol.).

Jest tyle sił w narodzie...

A my trwamy w fatalistycznym oczekiwaniu

Co prowadzi do wojny domowej?

(K) Prasa żydowska zainteresowała się zaburzeniami komunistycznymi w Paryżu.

Krećta robota
wchryzielska

Żydowski „Nowy Dziennik” tak pisze:

Stad zrozumieliśmy się stanie, dlaczego pierwsze komentarze, starające się wysłuchiwać to ostatnich zajęć paryskich, skłaniają się ku temu, by odpowiedzialnością obarczyć właśnie elementy komunistyczne. Bardziej jednak prawdopodobną wydaje się tu hipoteza, iż mamy tu do czynienia raczej z prowokacją faszystowską. Komunistki nie są zainteresowani w obaleniu rządu Bluma. Faszysty — są. A w chwili, kiedy w sąsiedniej Belgii znów brudzić zaczyna ambityny wódz rekielstów, Degrelle, coż może być naturalniejszego u tego rodzaju wiecznego pretendenta do władzy jakim jest La Rocque, jak rozpęta niepokój i zamęt przez uliczne walki, by jeszcze raz spróbować szczęścia i dojść do upragnionego celu?

Wszystko to są naturalne tylko hipotezy, przypuszczenia, które z czasem dopiero zostaną wysłuchane. W każdym razie tego upragnionego spokoju, do którego Blum wytrwał i z całym sił dąży, do tej chwili Francja jeszcze nie zdobyła.

Mimo to nie wierzymy, by w konsekwencji tych wypadków miało dojść do zmiany oblicza rządu francuskiego i do przegrupowania na prawo. Ale wierzymy, że Blum zdola i z tej nowej opresji wyść obronną ręką, że zdola zapobiec krećcie robocie wchryzielskich czynników i dalej kierować losami swego kraju — dla dobra i pożytku Francji i Europy.

A żargonowy „Moment” dodaje: Rozruchy na pewno nie były żadnym przypadkiem — zostały one zorganizowane dla prowokacji. Już dość długo było spokojnie i prawicowców to drażniło, że akurat pod rządami „żydałmudycznego” Bluma, ustalił awanturę uliczną i demonstracje. Najwcześniejsze im dokuczało, że rządowi Bluma udało się jednak dopro-

wadzić do pewnej konsolidacji sił politycznych.

Zwycięstwa rządu Bluma była dla nich ciężkim ciosem (a zwłoka kłap), jeżeli nie ciosem śmiertelnym. Ogromne powodzenie pożyczki obronnej, powrót zbiegłych kapitałów do „Bank de France”, cała atmosfera, która Blum stworzył dookoła siebie i swego gabinetu zarówno w samej Francji, jak i za granicą — to wszystko wytrąciło ich z równowagi.

I oni znowu spróbowali, może znowu się „ożywi”. My odnosimy zupełnie inne wrażenie. Żydy szukają pretekstu, by zniszczyć swych przeciwników. Jest to metoda, stosowana nie tylko we Francji.

Jek uniknąć wojny
domowej?

Dr. Tadeusz Bielecki zastanawia się w gnieźnieńskim „Lechu”, jak uniknąć wojny domowej? Piszemy mianowicie:

Kto chce uniknąć wojny domowej w sposób realny, ten musi poprzeć jedynie obóz, zdolny do poprowadzenia skutecznej walki z najazdem komunistycznym i już też walkę energicznie prowadzący, to jest obóz narodowy, reprezentowany przez Stronnictwo Narodowe.

Wojnę domową można zażegnać jedynie w tym wypadku, jeżeli się zorganizuje i odpowiednio wyszoku realne siły narodowe w kraju, które albo odstraszą przeciwnika od prób wywołania zametu, albo w razie wystąpienia wrogich państwu naszymu elementów potrafią je szybko złamać.

W tym właśnie kierunku zdąży Stronnictwo Narodowe i w ten sposób — jedynie naszym zdaniem realny — odwraca nadciągającą burzę komunistyczną.

Uważamy, że metoda stosowana przez Stronnictwo Narodowe jest zawodna.

Zwalczyć komunizm może jedynie obóz łączący wszystkich uczciwych Polaków wokół programu

przebudowy dzisiejszej Polski. A tymczasem Stronnictwo Narodowe ani programu takiego nie posiada, ani jak praktyka wybaczuje, nie jest zdolne skupić wszystkich uczciwych Polaków „w ramach własnej organizacji”.

Narody dynamiczne
i statyczne

„Polityk” w „Gońcu Warszawskim” tak stawia linię podziału:

Nikt nie potrafi powiedzieć z pewnością, jakie będzie oblicze nowego, jutrzejszego świata, ale coraz wyraźniej zaznacza się między narodami „linia podziału” na takie narody, które zmobilizowały już swe siły i podjęły prace nad kształtowaniem nowych form życia i takie, które wciąż trwają w bezwładzie, całą swą energię zużywają na konserwowanie wartości, nieuchronnie skazanych na zagładę.

Oto właściwa „linia podziału”: narody dynamiczne i narody statyczne. Pośród zametu i chaosu dnia dzisiejszego pierwsze zdobywają się na najwyższy wysiłek w torowaniu i budowaniu drog im przyszłości, hartują woli i zyskują coraz to nowe doświadczenia i wartości. Drugie bądź czekają na jakiś cudowny, niewyjaśniony dotychczas receptę bądź też zużywają siły na szukanie w umierającej przeszłości iskierki nowego życia.

Narody dynamiczne nie boją się prób i eksperymentów, tak jak nie bał się ich twórca imperium rzymskiego, zdobywcy nowych kontynentów, 16 i 17 stulecia, pionierzy kapitalizmu czy wreszcie demokratyzacji grabarza ustroju feudalnego. Narody statyczne bez wiary i bez dogmatu, za przykładem ostatnich feudalnych stoją przed nieznanym jutrem, jak gdyby w fatalistycznym oczekiwaniu mającego się dokonać losu.

Zagadnienie jest natury zarówno ideowej jak i energetycznej. Tak, jak przed całym światem, staje ono dzisiaj także przed Polską.

Przypominając się słowa poety: „Jest tyle sił w narodzie...”

Rabunki i grabieże

A wokół — jako wymowna ornamentacja tej pierwszorzędnej próby komunistycznego przewrotu, — odbywały się przez całą noc rabunki i grabieże. Clichy to dzielnica uboga, nie ma w niej wystawnych sklepów i luksusowych mieszkań czy restauracji. A mimo to w tej najuboższej dzielnicy przez całą noc odbywały się brzęk tłuczonych szyb i demolowanych urządzeń; to bandy walczących „o prawa ludu” bojówce komunistycznych dokonywały rabunku i grabieży sklepów i skromnych mieszkań. Paryż miał pierwszy przedsmak sowieckiego rabu i sowieckiej sprawiedliwości społecznej.

Dopiero nad ranem ścignięta z całego Paryża policja i gwardia ruchoma zdolały opanować sytuację, oczyszczając z komunistów „plac boju”. W szpitalach pozostało kilkuset rannych (blisko 100 ciężko), w kostnicach kilka trupów, — jako wymowny bilans demonstracji.

Prócz tych jednak skutków „krwawej nocy” powstaną niewątpliwie i dalsze w dziedzinie ogólnego politycznej.

JAN MAJEWSKI